

Niewidzialna ręka totalitaryzmu zasłania ci oczy...

Jesteśmy świadkami i zarazem uczestnikami przyspieszenia wielkich historycznych przemian, to wszystko zachodzi na naszych oczach tylko, że wielu z nas tego nie dostrzega. Wydaje się, że dziś największym problemem jest to, że zapomnieliśmy doświadczenia historyczne naszych ojców i dziadków. Globaliści od zawsze podejmowali działania, aby powiększyć swoją kontrolę nad światem, jego populacją i zasobami. Ich dalekosiężne marzenia miały się spełnić przez ogłupienie mas i użyciu ich do zniszczenia historycznie wyrosłego hierarchicznego społeczeństwa, którego fundamentami były wiara w Boga, własność prywatna, wolność słowa, poszanowanie rodzimych tradycji i wypływająca z nich nadzieja na lepsze życie. W I wojnie światowej ten istniejący kontrakt społeczny miał być brutalnie zmieciony przez rewolucję bolszewicką (historyk Antony C. Sutton, „rewolucja żydowska w Rosji”).



Przecież socjalizm i jego wyższa forma komunizm tak naprawdę, nie jest atrakcyjną utopią, teorią filozoficzną, ale okrutną tyranią, która w ub. wieku rządziła 1/3 populacją świata usiłując brutalnymi, okrutnymi metodami uszczęśliwić ludzi obiecując im równość, sprawiedliwość społeczną i wolność. Niestety zawsze kończyło się to kumulowaniem wszelkiej władzy w rękach komunistycznych elit, represjami, wyzyskiem ekonomicznym i ludzkim cierpieniem. Jak w każdym totalitaryzmie: jesteś innego zdania, musisz zginąć!

Pamiętasz rewolucję bolszewicką w Rosji?

W szkołach uczą, że komunizm wyrósł historycznie jako odpowiedź na problemy kapitalizmu, jednak na przykładzie analizy rewolucji bolszewickiej będącej bękartem zachodnich bankierów i niemieckiego-kajzerowskiego (salonka Lenina) spisku wiemy, że poród sowieckiego eksperymentu ma inne niż nauczane przyczyny.

Marksistowsko-leninowska rewolucja za pieniądze zachodnich bankierów zniszczyła historyczne Cesarstwo Rosyjskie wyrzynając rosyjską arystokrację i inteligencję z jej tradycjami i wiarą, stając się projektowanym zarzewiem rewolucji światowej i miała to powtórzyć w innych krajach Europy. Zatrzymana przez Polaków pod Warszawą w sierpniu 1920 r. stała się tylko krwawym, nieludzkim eksperymentem w jednym choć rozległym państwie. To nie był dobry interes dla globalistów. Wywołana dwie dekady później II wojna światowa przesunęła kontrolowany przez sowiecką rewolucję obszar, aż do Łaby. Rewolucja bolszewicka udowodniła jednak własną bezsilność w dziedzinie ekonomii jak i postulowaną zdolność zbudowania powszechnej równości, prosperity i wychowania nowego człowieka (homo sovieticus).

Jak działają globaliści?

Dziś możemy jasno zauważyć, że zmiany zachodzące na naszych oczach powodowane są niewidzialną ręką globalistów z City of London. To oni dla osiągnięcia swoich celów wykorzystują tak podwykonawców socjalistów, komunistów jak i islamskich imigrantów w celu zniszczenia fundamentów znienawidzonej przez nich naszej cywilizacji. Do organizowania lokalnych wojen wykorzystują stare historyczne antagonizmy między grupami etnicznymi i państwami, czekając na okazję, aby komuś „pomóc”. Śpieszą się sądząc, że skutecznie zainwestowali też w media, szeroko pojętą kulturę i edukację młodych ludzi, która pozwala im gardzić historią, moralnością, tradycją, wiarą w Boga i ideał rodziny. Więc grunt jest gotowy, aby dorzucając do tego kotła roje islamskich imigrantów (otwarte granice) pojawiły się warunki do destabilizacji i dobicia starej chrześcijańskiej cywilizacji.

Dla globalistów nie jest istotne czy do osiągnięcia swojej wizji sięgną do sponsorowania antagonizmów etnicznych, czy bezsensownych wojen, czy też do terroru wojny farmakologicznej typu Covid. Zawsze najważniejszy jest plan rozbicia cywilizacyjnych więzi międzyludzkich, odμόdzenia nowego pokolenia w stopniu pozwalającym globalistom na zwiększenie kontroli nad populacją tak, aby wykastrować ją z historycznej narodowej tożsamości i osobistych wolności. Chcąc szybko spacyfikować opór populacji muszą wywołać stan wyjątkowy przez wojny, kryzys ekonomiczny, imigracje, czy kolejną pandemię.

Niestety rządy krajów zachodnich w dużej części przestały reprezentować interesy własnych narodów i otwarcie wbrew tym interesom wdrażają politykę ograniczeń i regulacji (w interesie planety!) zubożającą ekonomię państw, którymi zarządzają. Robią to przeszkoleni i zadaniowani na polecenie swoich globalistycznych mentorów (np. World Economic Forum z Davos), a przeciwko interesom swoich wyborców. Obserwujemy gwałtowny wzrost cenzury zabijającej wolność słowa, w czym przoduje rząd Wielkiej Brytanii, masowo każąc swoich obywateli za nieprzychylną wypowiedź na forach społecznościowych. Nadchodzi wizja totalitaryzmu...

Wielka Brytania: rząd zdradza własnych obywateli

Inną skrajnie wrogą wobec interesom i przyszłości własnych obywateli inicjatywą zachodnich (nie)rządów jest przyjęcie i wdrażanie planów globalistycznego imperializmu w intensywniej imigracji fal głównie młodych mężczyzn z Afryki i Azji, czego celem jest przyśpieszona dezintegracja europejskich społeczeństw. Dokonują tego ściśle współpracując z NGO-sami. Ostatnio głośno było o sytuacji wsi/osady Piddington w Anglii, gdzie rząd jej 350 mieszkańcom (46 dzieci) bez konsultacji zamierza zafundować obóz dla 1,256 uchodźców (głównie mężczyźni w wieku od 18 do 65 lat) z docelową perspektywą dla 3,510 uchodźców. Kobiety z tej wsi napisały otwarty list do kobiet zasiadających w brytyjskim parlamencie z protestem i zapytaniem jak to jest możliwe? Podobny protest wystosowały do premiera w Londynie...

Media podają rasę, kolor skóry podejrzanych o przestępstwo białych, ale tylko białych, policja i sądy łagodniej traktują kolorowych rezydentów niż białych. Przeciwno białym używa się pedagogikę wstydu. Twój przodek już nagrzeszyli, ty za to płac i cicho siedź. Chrześcijanom nie wolno głośno się modlić, ani nawet w milczeniu, jeśli jest to w okolicach np. aborcyjnych klinik, za to grozi areszt i kara (Kanada). Co innego jak 5 razy dziennie głośno z wież minaretów nawołuje do modlitw imam... Za cytowanie Biblii w Kanadzie możesz iść do kryminału, co innego Koran...

Można się zastanowić, dlaczego globaliści z City of London pozwolili na wycofanie Wielkiej Brytanii z UE. Czyżby mieli ambitny plan przyśpieszenia eksperymentu wynarodowienia i zniszczenia zachodniej cywilizacji w tym kraju, a stopień zaawansowania zmian dzięki wzmożonej imigracji i zeświecczenia kraju mógłby gwarantować im sukces? Imigranci przynajmniej w coś wierzą, Europejczycy już nie. Przypomnijmy, że bodajże w 11 największych miastach burmistrzami są wyznawcy islamu i ciągle trwa przerzut dalszych imigrantów z Afryki i Azji, a biali rezydenci Londynu stanowią już tylko 36%... W orwellowskim roku 1984 brytyjski zespół The Kinks wylansował proroczą piosenkę, która sugerowała tragedię Brytyjczyków (Pełny tekst). Anglii już nie ma...

Zachód: upadek czy przebudzenie i odrodzenie?

Zachodnie społeczeństwa rozleniwione względny dobrobytem, uśpione długim okresem pokoju i rozwoju, zdemoralizowane masową propagandą „*róbta co chceta*”, powoli przecierają oczy na ufundowaną im rzeczywistość, w której coraz trudniej jest im się odnaleźć. Inspirowane przez globalistów rządy narodowe wdrażają systemy nowoczesnej inwigilacji społeczeństw na wzór komunistycznych Chin. Systemy te monitorują twoje wpisy w mediach społecznościowych, rejestrują twoje zakupy. Tworzą system zaufania społecznego („*social credit scores*”, który daje ci punkty za pożądane zachowanie i odejmuje za „*niewłaściwe*” wypowiedzi czy czyny. Liderzy zachodnich państw idąc w stronę totalitaryzmu bezwstydnie kopiują chińskie systemy kontrolowania społeczeństwa.

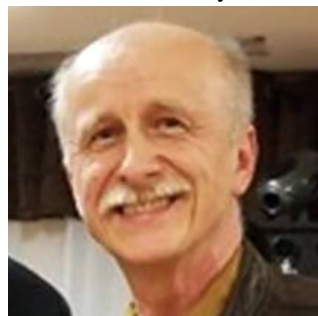
Jednak na zachodzie tli się bunt, inwigilujące kamery bywają niszczone przez miłośników wolności. City of London administruje i koordynuje tę represyjną politykę w Anglii, UE, Australii, Kanadzie i Nowej Zelandii. Jak widać po przeniesieniu stolicy komunizmu z Moskwy do Brukseli dystyngowani podwykonawcy globalistycznego totalitaryzmu chcieliby zbudować swoistą Żelazną Kurtynę izolującą swoje owieczki od wolnościowych myśli i idei, czyli „*dezinformacji*” szkodzącej totalitaryzmom.

Zachodowi istotnie grozi upadek, wzrasta gwałtownie zadłużenie (USA \$40 bilionów). Polityka globalizmu w pogoni za zyskiem i uprzemysłowieniem krajów III świata wyprowadziła produkcję z USA, skazując miliony amerykańskich robotników na bezrobocie i beznadzieję. Wylansowanie modelu zniechęcającego do małżeństwa, popularyzacja aborcji, seksualizacji mają służyć upragnionej przez globalistów depopulacji. Rezultatem zaktywizowania imigracji dzięki globalistycznym sowiec finansowanym agenturom NGO w kiedyś spokojnych krajach dziś dochodzi do bijatyk, palenia dzielnic, gwałtów i rozbojów, oraz walki afrykańskich i azjatyckich gangów o kontrolowanie terytoriów. Przecież to nie jest w interesie istniejących państw, ale to jest przepis na zagładę dotychczasowych państw narodowych.

Dzięki Bogu jednak posiadamy rozsądek, umiejętność kalkulacji i zdolność logicznego przewidywania konsekwencji czynów i Zachód zaczyna się budzić i stawiać opór. Widać to na ulicach Hiszpanii, Anglii, Niemiec, Polski i innych zagrożonych utratą tożsamości i wolności obywateli państw narodowych. Narastający opór odzwierciedlają wyniki wyborów w Europie. Jest nadzieja!

Upadek cywilizacji nadchodzi wtedy, kiedy ludzie odmawiają walki, z siłami które powodują destabilizację. Jest jednak wybór walki o własne wartości, albo rezygnacji z niej, kiedy myślisz, że te wartości nie są warte obrony. Wtedy oddajesz swoją przyszłość i przyszłość swoich dzieci w ręce tych, którzy wierzą w swoje wartości i gardzą twoimi. Tak właśnie upadają cywilizacje...

Autor: Jacek Matysiak



Kalifornia, 2026/09/14

Z wykształcenia i zamiłowania- historyk. Mieszka w USA. W Polsce wydawał opozycyjne, studenckie pismo „Nowsze Drogi”. W stanie wojennym był internowany w Łowiczu, a następnie w Kwidzynie.

Zdjęcie: Domena publiczna